

Dramatyczny apel Polaków z Mariupola na Ukrainie

19 września 2015

Polacy, którzy od kilku miesięcy czekają na ewakuację z objętego działaniami wojennymi Mariupola na wschodzie Ukrainy, wystosowali do Polskich władz dramatyczny w treści list. Ubolewają w nim, że dla nich – potomków represjonowanych Polaków, dzieci i wnuków przymusem wywiezionych przez NKWD z Podola i terenów byłej II RP na Donbas polskich żołnierzy, nauczycieli, urzędników – w wolnej III RP miejsca nie ma. Miejsce jest za to dla tysięcy uchodźców-Muzułmanów z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy niebawem zostaną przerzuceni do naszego kraju.

Zarząd Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu przygotował dramatyczny w swej treści apel, który trafić ma do Kancelarii premiera, senackich oraz sejmowych komisji ds. łączności z Polakami za granicą, jak i Prezydenta RP.

Czytamy w nim m.in.: „Słuchając zapewnień, że Polska jest gotowa przyjąć setki uchodźców-Muzułmanów, ubolewamy, że dla nas – katolików, potomków represjonowanych Polaków, dzieci i wnuków przymusem wywiezionych przez NKWD z Podola i terenów byłej II RP na Donbas polskich żołnierzy, nauczycieli, urzędników, nie ma miejsca w naszej historycznej Ojczyźnie. (...) My, Polacy z Mariupola, nie mamy wygórowanych wymagań, jesteśmy gotowi pracować społecznie za bezpieczny dach nad głową i sprzątać ulice w razie potrzeby na terenie naszej historycznej Ojczyzny.”

Przypomnijmy – Wiktoria Charczenko, wiceprezes Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, kilkanaście dni temu stwierdziła, że w ukraińskim Mariupolu na ewakuację czeka jeszcze czterdzieści osób polskiego pochodzenia, którym polskie MSZ od kilku

miesiące odmawiały jakiegokolwiek wsparcia. Okazuje się, że jest to jeden z największych paradoksów platformianej ekipy pod kierownictwem Ewy Kopacz. Nie potrafią (bądź nie chcą) ściągnąć do kraju stosunkowo niewielkich liczebnie grup Polaków, którzy żyją w objętym działaniami wojennymi Donbasie na wschodzie Ukrainy i którzy – co istotne – chcą zaleźć schronienie w Polsce. W zamian za to przyjmą do naszego kraju ok. 12 tysięcy imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy wcale do Polski nie chcą. Widzicie tutaj logikę działań, bo ja nie!

Na podstawie: Kresy24.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl